

Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PŁATA NA DZIENNIK „CZAS“		PŁATA NA DZIENNIK „CZAS“	
w Krakowie		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	złr. 21	rocznie	złr. 25
półrocznie	10 kr. 30	półrocznie	12 kr. 30
kwartalnie	5 „ 15	kwartalnie	6 „ 15
miesięcznie	2 „ —	miesięcznie	2 „ 15
PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM		w Państwie Austriackim (pocztą)	
w Krakowie		rocznie	złr. 35
rocznie	złr. 31	półrocznie	17 kr. 30
półrocznie	15 kr. 30	kwartalnie	9 „ 15
kwartalnie	8 „ 15		

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEB- UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, dlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z piórami prenumeracyjnymi i inseratami przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 9 sierpnia.

Zjazd w Cherbourgu, oto główny wypadek polityczny w zeszłym tygodniu. Depesze telegraficzne przyniosły nam w treści słowa Cesarza Napoleona wyrzeczone przy toście wzniesionym dla królowej angielskiej podczas obiadu u burty okrętu admirałskiego francuskiego „la Bretagne“. Wyrazy te są pełne ducha pokoju i odwołują się do opinii. Czekać należy jednakowoż na tekst przemówienia cesarskiego, aby ocenić jego doniosłość. Toast tak jak go podaje depesza, usprawiedliwia nieco paradoksalny na pozór tytuł broszury, która się w tej chwili ukazała w Paryżu: „Cherbourg, to pokój“. (*Cherbourg c'est la paix*). Powtórzenie śmiały, że zmiana stosunków do okoliczności wyrazów cesarskich: *l'Empire c'est la paix*, wypowiedzianych w Bordeaux sześć blisko lat temu. Jakie rzeczywiście ma znaczenie zjazd w Cherbourgu, tego z pewnością nikt powiedzieć nie może, ale nosi on zawsze cechę przymierza francusko-angielskiego, a Europa sądząc z organów opinii upatrjuje w ten przymierz rękomię pokoju, pomimo wojny Wschodniej, pomimo ciągłych niepokojów, które nieraz grożą przybierają postać.

Zjazd przeto w Cherbourgu zabsorbował, jeżeli tak wyrazić się wolno, chwilową sytuację polityczną. Konferencje paryskie mniej zajmują, jak gdyby były zawieszane. Może też i wypadek ten nie zostanie bez wpływu na ostateczny rezultat rozpoczętych układów. Zamknięcie parlamentu angielskiego przyszło w porę tajemnicy jaką się konferencje otaczają. Europa pozbawiona będzie tego źródła jawności. Gabinet hr. Derby nie będzie wystawiony na trudność odpowiadania zbyt ciekawym nieraz członkom Izby. A nie mało zaprawdę byłoby przedmiotów do interpelacji, choćby nawet szło o same tylko sprawy wschodnie. Podróż lorda Redcliffe do Stambułu ciekawą jest zagadką; niepokojącą jest również wiadomość o rozruchach w Gazie będących odbiciem doszłej tam wieści o rzezi w Dżeddah. P. Lesseps znów przybył do Stambułu i oświadcza głośno, że rok ten nieupłynie bez rozpoczęcia prac około przekopu kanału sueskiego. Zkądże owa pewność, zwłaszcza gdy lord Redcliffe przybywa do Stambułu, ów główny przeciwnik projektu p. Lessepsa?...

Parlament belgijski został także zamknięty w skutek odrzucenia rządowego projektu co do fortyfikacji miasta Antwerpii. Wypadek ten nie może dziwić, nie po raz pierwszy w naszym wieku patriotyczny wniosek ustępuje względem finansowym. Trudno było przypuścić, aby Belgia chciała wydać miliony na problematyczną obronę, i to właśnie w epoce gdzie wychodzi broszura: *Cherbourg c'est la paix*. Skoro ufortyfikowanie Cherbourga znaczy pokój, to tem bardziej takie ma znaczenie Antwerpii ufortyfikowana. Czy gabinet belgijski w skutku tej porażki ustąpi, dotąd niewiadomo. Zamknięcie sesji pozwałałoby się domniemywać, że pozostanie. Wszelako zdaje się, iż nie obejdzie się bez zmiany, chyba że jest obawa aby stronnictwo tak zwane klerykalne nie wróciło do władzy, i aby powrót ten po świeżej walce w roku zeszłym ze stronnictwem liberalnem, nie wywołał nowych niepokojności w tym szczęśliwym kraiku.

Spór duńsko-niemiecki maleje w swoich szczegółach i doniosłość swoją traci. Europa przyglądając się temu rozwikłaniu postępowaniu, spokojnie oczekuje dalekiego końca onego. Jeżeli sformułowanie wniosku wydziałów Bundestagu nie znalazło w Związku Niemieckim jednności, to cóż byłoby z e-

gzekucją? Oprócz publicystów niemieckich, którzy oczywiście gorąco sprawą tą się zajmują, inne dzienniki, a nasz przedewszystkiem, trzyma o tyle tylko wątek tej sprawy w jej kolejności, o ile trzeba, aby nie być zaskoczonym jakim niespodziewanym jej zwrotem. We czwartek przypada posiedzenie Bundestagu i upływa czternaście-dniowy termin do uchwały nad wnioskiem wydziałów co do odpowiedzi duńskiej z 15go lipca. Czy Hanower przez ten czas znajdzie skłonne dla swego wniosku rządu innych państw, nie wiadomo, wszelako wątpić można. Mimo tego jednak, przyjęcie wniosku większości, będzie dopiero naznaczeniem nowego terminu rządowi duńskiemu.

Skończył tego sprawozdania z sytuacji chwilowej nie godzi się bez zapisania, że telegraf połączył części świata, przedzielone oceanem Atlantyckim. Wiadomość o udaniu się założenia drutu telegraficznego, była prawie niespodzianką, po bardzo niedawno doznany szwanku. Jakież skutki z tego udania się? Akcyje tego przedsięwzięcia, które były spadły na 50 za 100, skoczyły nagle na 800 do 1,000 za 100. A polityczne? Powiedzmy zgodnie z duchem, jaki dziś panuje: *le telegraphe c'est la paix*.

Korespondencya Czasu

Lwów 5 sierpnia.

(2) Wczoraj rano i popołudniu odbywały się dalsze posiedzenia sądu karnego w sprawie uczniów obwinionych o zbrodnię stanu. Przed sądem stanął Aleksander Daniłowicz obwiniony wraz z Paszkowskim o naczelnictwo w knowanym spisku. Jest on najstarszy wiekiem pomiędzy obwołanymi, skończył albowiem w marcu b. r. lat 20. Daniłowicz przynajmniej, że istniał około Wielkiej nocy 1857 r. związek kilku studentów, utworzony głównie przez Paszkowskiego, zaprzecza jednak stanowczo, ażeby związek rzeczony miał na celu gwałtowne oderwanie Galicji do składu państwa austriackiego. Cel związku wyjaśnia w następujący sposób: utrzymuje, mianowicie, że było mniemanie jego i Paszkowskiego, iż Austria z czasem sama zechce ustąpić Galicję i utworzyć Polskę w jej dawnych granicach; gdy w czasie podobnych zmian politycznych, prawdopodobnie w Galicji mogłyby powstać domowe rozruchy, czego w prowincji naszej przed niewielką laty, mieliśmy już dowody; postanowili oni przeto związać się w jednolite stowarzyszenie dosyć potężne, ażeby w razie jakichkolwiek rozruchów, zapewnić krajowi spokój domowy; w czym nie postępowaliby nigdy wbrew życzeniom Austrii, ale i owszem szli tylko w pomoc jej zamiarom, podczas gdy ona gdzieindziej mogłaby być zatrudniona i niemiała dosyć czasu na utrzymanie wewnętrznego porządku i spokoju w Galicji. Dodaje jednak Daniłowicz, że tajne owo stowarzyszenie, którego cele w powyższy sposób wyjaśnił, zostało przez nich samych już przed wakacjami zeszłego roku dobrowolnie rozwiązane, statuta i wszystkie dotyczące rzeczy tej papiery zakopane raz na zawsze, i od tego czasu mowy już o tem wszystkim więcej nie było. Wprawdzie w pół roku później w miesiącu grudniu 1857 roku wpadł on sam (Daniłowicz) na myśl, że byłoby pożyteczne, ażeby przeciw istniał między jego spółcznikami jakies stowarzyszenie, do czego zachęcał ich, a nawet złożyć sobie przysięgę zalecił, że miał myśl napisać dla tego nowego stowarzyszenia nowe statuta, że jednak w tem nowo zawierającym się stowarzyszeniu, nie miało być żadnych celów politycznych; że do napisania właściwych statutowych nie przyszło z powodu, że sam jeszcze nie miał jasnego pojęcia o celach tego przyszłego związku; że jednak zapewnić może, iż jakiegokolwiek by one były, nie miałyby już żadnej barwy politycznej, ani też jakiegokolwiek dla Austrii nieprzyjajnych zamiarów. Gdy mu odczytano zeznania rozmaite przy wstępem zebrane badaniu, z których okazało się jako Daniłowicz mówił towarzyszom spiskowym, że pójść w Karpaty dla ćwiczenia się tam w mustrze i obrótach wojskowych a razem dla podburzania chłopów i zebrania sił dostatecznych; jako utrzymywał przed nimi iż ma stosunki z jakimś wysłannikiem Rozy Szandora, jako wznawiał w nich że oni oba wraz z Paszkowskim znają sztukę przywoływania diabła, na którego tylko o północy wyszedłszy do młyna za rogatką Łyczakowską zawołują trzy razy, przyjdź!

przyjdź! przyjdź! a objawi się w własnej postaci; że on sam posiada czarodziejską władzę nad siłami natury i potrafi uzyskać kwiat paproci szczególnie posiadający własności, że za pomocą macierzanki skruszy najtwardsze żelazo, człowieka uczyni niewidzialnym gdy zechce, a oddalonego o sto mil zabije rzuconiem szpilki w miejsce gdzie kiedyś siedział, i rozmaitych wiele czarów podobnych za pomocą serca nietoperza i t. d. uczynić zdoła; odpowiada na to Daniłowicz, że wszystko to mówił towarzyszom swoim dla wybadania jedynie ich męztwa i rozumu; że jako nie złego nie myślał i myśleć nie mógł plotać im brednie o diable, macierzance i nietoperzu, równie żadnych rzeczywistych zamiarów nie miał, mówiąc im o wyjściu do Karpat; o czym sam nigdy na prawdę nie myślał. Po przesłuchaniu Daniłowicza, przesłuchiowano po kolei resztę obwołanych; zeznania ich nie zawierały żadnych nowych szczegółów; i brzmiały mniej więcej jednoznacznie. Wszyscy utrzymywali, że zamiarem ich było wstąpić do wojska i dla tego słuchali rozmów Paszkowskiego o wojskowości; że pod wyrazem *broń ojczyzny* użył wrzasku przysięgi, nierozumieli wystąpienia przeciw Austrii, lub istniejącemu porządkowi rzeczy, inaczej bowiem byłoby się nie dali nakłonić do składania przysięgi i t. d. Obróncę pp. Kabat i Rodakowski wyzwali wielokrotnie obwołanych do zeznania prawdy i przyznania się do winy, co jedynie może położenie ich polepszyć i względność sądu dla nich wyjednać.

Odtąd będą posiedzenia odbywać się codziennie.

Wiedeń 7 sierpnia.

W obec mowy mianiej przez Cesarza Napoleona w Cherbourgu i odpowiedzi księcia Alberta ustaną zapewne z jednej strony nadzieje, z drugiej obawy względem nietrwałości przymierza anglo-francuskiego. Ci którzy zapowiadali, że przymierze to jest na schyłku, otrzymali urzędowe, publiczne i stanowcze zaprzeczenie. Ci co w ustaleniu jego starali się odkryć groźne dla reszty Europy zamiary, będą musieli zmienić swój sposób widzenia. Zjazd w Cherbourgu postawił święte i wyżej na widowni świata tak przyjaźni dwóch zachodnich mocarstw, jak i chęć ich wspólną utrzymania pokoju. Odpowiedź p. D'Israeli w parlamencie na interpelację względem Neapolu, stanęła przy tym zjeździe jakby wykład polityki, której się państwa zachodnie trzymać będą na przyszłość. Jest to polityka nie nowa, polityka dążąca do nadania ruchowi wewnętrznemu wszystkich państw, tego samego społecznego celu i kierunku, i do utrzymania na zewnątrz między państwami zgody opartej na słuszności i na zagwarantowanych traktatami prawach. Politykę tę nazwalimy oddawna w *Czasie* polityką jednności zasad i solidarności interesów i za nami przyjęły to określenie i inne dzienniki. Przyjmując ten punkt widzenia, łatwo było przewidzieć, że konferencje paryżkie pójść zgodnie, że sposób zapatrywania się gabinetów zachodnich na wszystkie kwestje będzie w gruncie odpowiadać głównej wspólnej zasadzie; że zasada ta zmuszając raz tych, drugi raz innych do koncesyj, utrzymuje zawsze porozumienie się i w ostatnim rezultacie zaspokojenie interesu ogólnego mocarstw; łatwo następnie było przewidzieć, że w Cherbourgu polityka ta nową odzieje sankcyje. A przecież czegośmy nie czytali po dziennikach patrzących w stronę przeciwną?

Co do Austrii, bądźcie pewni, że pomimo swego nieobecności w Cherbourgu, była ona myślą swą najbliżej tych, z którymi ją łączą świeże traktaty. Powtarza to zapewnienie byłoby rzeczą zbytęzną, gdyby w dziennikach nawet tutejszych nie trzeba było się spotykać jeszcze z domysłami innemi.

Lecz jakichże nierobiono domysłów w czasie pobytu tutaj Areyks. Maksymiliana, co do jego przyszłego stanowiska we Włoszech. A wszakże była to rzecz krajowa, własna i tak łatwa do zrozumienia i przyzwoitego ocenienia. Trzeba było urzędowych dowodów, które czytamy, żeby oczy otworzyć i wiarę przywrócić.

Dzień rozwiązania N. Pani przyniesie z sobą nowe dowody, że nie tylko na Włochy, lecz na wszystkie prowincje swego państwa Cesarz Austrii patrzy tem samem troskliwem i przenikliwem okiem.

Śmiem nawet dodać, że Galicja wyrabia sobie sama coraz korzystniejsze pod tym względem stanowisko. Zwrot rozsądny, i coraz żywszy opinii publicznej i usiłowań prywatnych do przedsiębiorstw, zatrudnień lub projektów mających na celu polepszenie bytu i podniesienie ducha publicznego, znalazł już tu w najwyższych sferach uwzględnienie. Przy wytrwałości, spokojności i rosnących ztąd wspólności dla kraju i dla rządu ko-

rzysciach, uwzględnienie to przejdzie w czyn, w zasilek, w pomoc.

Powrót księcia Sapięhy podniósł i ożywił w wielu to przekonanie. Nadał on przytem nowy popęd pracom administracyjnym kolei żelaznej. Administracja kolei z Krakowa do Dębicy w części utrzymana, w części zaś zmieniona została. Układy z towarzystwem kolei północnej o dworzec w Krakowie skończone w sposób zostawiający użytkowanie wspólne. Podział dochodów dawniejszych z całej linii pójdzie na połowę. Rada zawiadowcza zdaje się, że chce Prezesowi przyjść szczerze w pomoc biorąc udział czynny w pracach. Dotąd większa część członków uważała swoje miejsce w Radzie za podrzędne lub nie należące, albo patrzyła nań zdaleka, jako miejsce wypoczynku za przybyciem do Wiednia. Słyszę, że szanowny Prezes dając sam przykład pierwszy, zamierza z nim i członków Rady bliżej oswoić.

Dziś się odbył pogrzeb sp. barona Emingera, namiestnika tutejszej prowincji.

Paryż 5 sierpnia.

Mimo przeczenia korespondentów dzienników paryskich, mniej więcej urzędowych, chcących sięgnąć jak najwięcej ludzi, cały Cherbourg jest zajęty. Onegdaj i wczoraj cisnęła się do dworca kolei żelaznej prowadzącej do tego portu, tak wielka liczba Paryżanów, że gwardziści miejscy musieli na ulicy Amsterdamskiej przecinać rzędy pojazdów i do domu je odsyłać. Ponieważ pozostałem w Paryżu, nie będę pisał o Cherbourgu. Podniosę tylko znaczenie polityczne niektórych okoliczności, mianowicie udania się do tego portu z królową, księcia Walii. Zamykając parlament, królowa nie nie powiedziała o zjeździe w Cherbourgu, ale jak to napomknął jeden dziennik, lepszy jest uczynić niż gołe słowa. Ze zjazdu cherbourskiego nie kontent jest *Univers*, będący za odosobnieniem katolickim Francji albo skojarzeniem się jej z jednym katolickim państwem. Nie kontente są także z niego dzienniki legitymistowskie: *Union* i *Gazette de France*, będące za przymierzem z Rosją i polityką morską. Przeciwnie *Siècle* i *la Presse* są bardzo z niego zadowolone. P. Havin, główny redaktor *Siècle*, napisał z tego powodu wielki, patryotyczny i sympatyczny dla interesów europejskich artykuł, w którym dał do zrozumienia, że tylko trzymanie się Francji z Anglią, może spowodować przeobrażenie Europy. *La Patrie* widzi w zjeździe cherbourskim uznanie przez Anglię potęgi morskiej Francji i zarzucenie dawnej wyłącznej polityki. Zdania o możebnych skutkach przymierza Francji z Anglią, są jeszcze różne między interesowanymi. Niektórzy sądzą, że przymierze z Rosją byłoby lepszym. Nie dziele tego zdania. Przymierze z Rosją poprowadziłoby Francję do kwestji morskich: do zaboru Belgii, jako rekojmii równowagi morskiej; do kanału sueskiego jako najgłówniejszego środka obalenia przewagi handlowej Anglii itd., a odwróciłoby Francję od interesów kontynentalnych. Ci co mieszkają na kontynencie, nie powinni pragnąć podobnego przymierza. Tylko dobre, to jest działające przymierze z Anglią i zbliżenie polityki angielskiej do kontynentalnej, może doprowadzić do pożądanego celu. Skutki przymierza zachodniego mogą być powolne, ale kiedy otwiera się swobodniejsze pole do pracy wewnętrznej, niecierpliwość nie jest polityczną zaletą; Anglia może trwać jeszcze długo w dawnej polityce, spodziewać się jednak należy, że prędzej czy później potrzeby Indji ją osłabia. Francja ufa, że mimo utrzymania przymierza angielskiego, przyjdzie do kanału sueskiego i równowagi morskiej, mieszkańcy więc kontynentalni powinni tem mniej odmawiać rzeczonemu przymierzowi ufności. Znamiona zbliżania się Anglii do polityki kontynentalnej nie są jeszcze liczne, ale się mnożą. Onegdaj idąc w ślady lorda Lyndhurst, deputowany Duncombe przypomniał rządowi angielskiemu jego niedogadną politykę względem kontynentu pokazaną podczas wojny krymskiej. P. D'Israeli nie na to nie odpowiedział. Fuad pasza, mieszkający w domu Valin, na polach elizejskich, nie udał się do Cherbourga, ale po skończeniu konferencji ma udać się do Londynu. Hr. Walewski wróci do Paryża jutro i pojutrze zbierze 14tą konferencję.

Cesarz zastępuje w Paryżu księżę Napoleon. Aby dać temu zastępstwu zupełniejsze znaczenie, księżę Hieronim wyjechał do Hawru. Jedność rodziny cesarskiej jest pożądana. Cesarz był, można powiedzieć, nauczycielem księcia Napoleona w Nürenbergu. Jak się to często zdarza, nauczyciel długo nie cenil wysoko dojrzałości ucznia, ale nieufność nareszcie ustala. Cesarz i księżę Napoleon mówią sobie ty i łączą ich teraz większa jedność myśli. Księżę Napoleon jest mężem zdolnym. Otacza się on ludźmi nowymi i doświadczonego charakteru. Izba belgijska odrzuciła projekt fortyfikowania

Podobnie mistyczne uwagi pólurzędowego or-
ganu Anglii, nie wrożą nic szczerzego ani istotni-
wego przyszłości na przyszłość z chwili obecnej wi-
zenia się Napoleona z Wiktoryą. Zresztą polity-
ka i interes dniowy uciekli z Paryża do Cherbourg
i samych dziennikarzy albo ich delegowanych
pojechało z Paryża do Cherbourg przeszło sześć
dziesiąt, nie licząc w to fotografów i malarzy.

W tak opustoszałym Paryżu chrzciny wnu-
kięcia Adama Czartoryskiego, odbyły się dzisiaj
w hotelu Lambert po południu. Nowonarodzo-
ny książę Władysław Czartoryskiego i jego
młodej żony, a córki Krystyny królowej hiszpań-
skiej nazwany na chrzcie imionami Franciszek
August, Adam. Pierwsze imię dano przez grze-
chość dla króla hiszpańskiego, a ojca chrzestne-
go, w którego zastępstwie trzymał dziecko do chrz-
tu, księcia Rianzares. Jego małżonka, królowa Kry-
styna była matką chrzestną. Obrzęd odbył się
w domowej kapliczce, hotelu Lambert przy bar-
dzo licznej zgromadzeniu się mężczyzn, prze-
ważnie zaś kobiet polskich i hiszpańskich. W on-

Z Indji niby lepsze wiadomości. Ogłoszona amnestya miała dobre wrażenie, chociaż przeto Anglię mordują co im wpadnie w ręce, a więcej jeszcze wzięcie Gwalioru i zabicie sławnego Mulwi z Lucknowa, jednak on tyle razy był zabijany, że gotów jeszcze się zjawić. Straty w wojnie mają być jednak niesłychane i gorące takie, jak od lat wielu nie pamiętamy. W jednej z bitew sir Hugh Rose tak miał siły i oddech utracił, że padł pod drzewem i tylko zachowany był przy życiu przez ciągle polewanie zimną wodą przez indyjskich służących. Generał Sir H. Rose, mianowany został za odznaczenie się Colonelem *) (właścicielem) 45 pułku piechoty.

Londyn coraz się więcej wyludnia z majętnych ludzi. Domy oper już ostatnie zapowiedziały przedstawienia i artyści rozjeżdżają się w różne strony. Panna Piccolomini ma wyjechać do Ameryki, gdzie jej sławny przedsiębiorca nadzwyczajnych widowisk Barnum, bardzo wspaniale ofiarował warunki. Miejsca nad morzem w Anglii bardzo są w tym roku przepelnione, wnoszą że z powodu utrudnienia przejazdu przez Francję dokuczaniem paszportowemu.

Londyn 5 sierpnia.
SS. Zajęcie publiczne zupełnie się skupia w uroczystościach cherbourgskich. To pełne znaczenia dla Anglii widowisko, przylutnia wrażenie które ważne wypadki na Wschodzie wywrzeć tu powinny. Można jednak spoznać jakieś niepokój, jakby oczekiwanie ważnych zmian i wypadków. Od chwili odroczenia parlamentu i już przedtem od ostatnich mało ważnych posiedzeń, nie na wewnątrz niezajmuje uwagi publicznej. Wkrótce zamkną się konferencye paryżskie, których tajemnicze i domyslane ważne czynności, tak usypiały uwagę publiczności. Z tego co się wykłóło z zapadłych tam wyroków, okazuje się, że żądaniom i Turcy i Księstw, i ich sąsiadów po części zadosyć jest uczynionem. Czyli to powszechne zadowolenie długo trwać będzie, to przyszłość dopiero okaże.

Półurzędowy madrycki dziennik donosi, że rząd angielski uczynił przyzwoite przeproszenie, (apolog) za użycie Hiszpanii postępowanie komendanta statku „Buzzard”, w przetrząsaniu okrętów na wybrzeżach Kuby. Z Konstantynopola donoszą, że nowe nieporozumienie p. Murray z perskim rządem w Teheran, grożące zerwaniem stosunków dyplomatycznych, załagodzone zostało.

W dniu odroczenia parlamentu, podczas kiedy Izba niższa czekała wezwania swego do Izby wyższej, dla wysłuchania mowy królewskiej, kilku członków skorzystało z tej sposobności dla uczynienia ministrom niektórych pytań. Ministrowie bardzo ogólnie dali odpowiedzi, a właśnie p. D'Israeli zaczął odpowiadać na najważniejsze pytanie dotyczące się zamiarów rządu względem Chin, kiedy sir Aug. Clifford się ukazał i zawezwał Izbę niższą aby przeszła do Izby lordów. Ta przerwa w sam czas obudziła śmiech, podzielany przez kancelarza skarbu.

Wczoraj przy najpiękniejszej pogodzie Królowa opuściła Osborne, udając się do Cherbourg. Dniem wprzód rozdała krzyże za waleczność *Victoria Cross*, kilkunastu wojskowym. Ta ceremonia odbyła się w Southsea z wielką pompą i przy wielkiej jak na Anglię, koncentracji milicji i wojska. Królowa przypięła własnoręcznie krzyż każdemu z mianowanych, którzy następnie stali obok niej podczas defilady. Książę Walii przybył wczoraj z Londynu do Osborne i towarzyszy Królowej do Cherbourg. Admirał lord Lyons z dwoma okrętami liniowymi wypłynął naprzód, albowiem szybkość królewskich dworskich statków jest większą jak wielkich wojennych okrętów. Zapowiedziana liczba jachtów okazała się mniejszą, bo tylko trzydziści kilka jest wzmiankowanych. Te jachty odbędą regaty, które tu teraz mocno zajmują publiczność odbierając jej pole do zakładów.

Przeszło stu członków parlamentu opuściło wczoraj Southampton na parowcu „Pera”, udając się do Cherbourg, między nimi znajdują się generał Codrington były dowódca generał w Krymie, generał Williams of Kars, admirał Charles Napier, pan Roebuck, który tak był zgromił z mownicy pułkowników francuskich, ale ani jeden z kwaków potępiających podobne światowe widowiska i zabójcze przygotowania.

Przed samym wyjazdem królowej, niebo pochmurne zapowiadało deszcz, ale w chwili ambarowania rozjaśniła się i wspaniała nastąpiła pogoda. Królowa twierdzi, że królowa ich ma to szczęście, że kiedykolwiek zamierza okazać się na otwartym powietrzu, zawsze jej pogoda sprzyja, i wczoraj podczas deszczu, Anglię zarczali, że ustanie niezawodnie, skoro się królowa okaże i tak się stało. Dzisiejszy piękny czas jak gdyby usprawiedliwiał żyć dowiec z zadowoleniem przez Anglików, że Cesarz francuski dla tego zaprosił królowę, aby sobie pogodę zapewnić.

Wiadomości z Indji są bardzo dobre, ale potrzebują potwierdzenia, jednak tu już mówić i pisać zaczyna, jak gdyby rzecz zupełnie pomyślnie zakończoną była. Sir Hugh Rose podał się do dymisji, jedni mówią, że dla słabości zdrowia, bo trzy porażenia słońca wytrzymał; drudzy, że z powodu nagany, którą otrzymał za zbyt surowo obojęcie się z pojmanymi. Surowość ta istotnie większą być nie mogła, bo kazał ich wszystkich wystrzelać. Mówią że i lord Canning ma Indye opuścić.

Gminy Wola mielecka i Podleszany w obwodzie Tarnowskim zobowiązały się celem uposażenia szkoły trywialnej w Woli mieleckiej, płacić na utrzymanie nauczyciela 180 złr. rocznie, wystawić stosowny dom na szkołę, do czego właściciel Woli p. Roman Broniewski 100, a właściciel Podleszan p. Michał Toczyski 20 sztuk drzewa przeznaczyli, a na opalenie szkoły 4 siagi drzewa rocznie, prócz tego p. Broniewski darował dla szkoły ćwierć morga ziemi.

Prezes c. k. sądu wyższego w Krakowie nadał posadę akcesysty przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, dyktaryszowi tegoż sądu Romanowi Malinowskiemu.

Wiedeń 8 sierpnia. Wczoraj ogłoszoną została odezwa kardynała księcia Arcybiskupa wiedeńskiego do duchowieństwa swojej diecezji, wzywająca biskupów, opatów, proboszczów, infułatów, przeorów itp. na koncilium prowincjonalne 18go października. b. zebrać się mające. Myśl do tego koncilium przed trzema laty powzięta, znalazła tak w zebraniu kardynałów jak i u Ojca S. uznanie, i czekano tylko ze zwolaniem onego na zawarcie konkordatu. W diecezji tej nie było od trzech wieków synodu, odtąd zaś takowy ma się częściej odbywać.

Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego nagle Namiestnika Niższej Austrii Dra Józefa Wilhelma Emingera, w kościele s. Michała w obecności najwyższych urzędników państwa i naczelników władz krajowych i miejskich. Ciało zmarłego pochowano następnie na cmentarzu w Währing. Zmarły Namiestnik jest spowinowacony z wielu rodzinami polskimi przez żonę swoją z domu Bołoz-Antoniewiczównę; córka jego jest za adjutantem cesarskim jen. maj. Bambergiem.

JCW. Arcyks. Albrecht objął na powrót po długiej nieobecności, urząd Węgier.

Podpułkownik Eugeniusz Łazić z drugiego banackiego pułku granicznego, mianowany został pułkownikiem i dowódcą pierwszego takiegoż pułku.

Francya.

Cesarstwo przybyli według doniesień telegraficznych w dniu 4 b. m. o godzinie 5 popołudniu do Cherbourg, gdzie przyjęci zostali okrzykami równie pełnymi zapału jak wszędzie w ciągu całej podróży. Tłum niezliczony zapelniał dworce kolei żelaznej i przytykające doń ulice, składający się z mieszkańców miejsc sąsiednich, a mianowicie z ludności wiejskiej, która rzuciwszy rozpoczęte roboty około żniw, przybyła dla powitania Cesarstwa. Pociąg cesarski pod przewodnictwem p. de Lapeyrière przebiegł z największą regularnością całą linię, pomimo 200 kilometrów jedynej drogi żelaznej, istniejącej na tej przestrzeni. Cesarstwo znajdują się w jak najlepszym zdrowiu.

Cesarza przyjmował u wstępu do dworca prefekt departamentu de la Manche, a burmistrz cherbourgski wręczył J. G. Mości klucze miasta; następnie cesarstwo oboje zajęli miejsca na przygotowanych dla nich krzesłach po lewej stronie ołtarza wzniesionego w środku dworca. Biskup z Contance otoczony swem duchowieństwem zaintował *Te Deum* i następnie złożywszy hołd cesarstwu stosowną przemową udzielił im błogosławieństwo. Cesarstwo przeszli następnie do salonu, gdzie ich przyjęli rozmaite władze cywilne, wojskowe i morskie. Cesarz rzekł odpowiadając na mowę p. Lude, burmistrza cherbourgskiego: „że poczytuje się za szczególne, iż ukończył dzieło rozpoczęte przez Ludwika XIV i że w czasie pokoju inaugurować może port, około którego roboty tak czynnie prowadzone były w ciągu wojny.” W tłumie cisnącym się około cesarstwa, widać było wielką liczbę duchownych przybyłych z różnych punktów departamentu de la Manche. Cesarstwo opuściwszy dworzec wsiadli do odkrytego powozu, w którym zajęli także miejsca: marszałek Vaillant minister wojny i p. Baraguey d'Hiilliers dowódca dywizji zachodniej. W następujących powozach jechali: hrabstwo Walewscy, p. Rouher minister rolnictwa przemysłu i robót publicznych, hrabina Lourmel i generał Fleury. W przejeździe od dworca do prefektury, okrzyki ludu; niech żyje cesarz! niech żyje cesarzowa nieustawały ani na chwilę. Równocześnie grzmiały salwy z baterji warowni i z okrętów stojących w przystani. W prefekturze morskiej przedstawiono cesarstwu żony głównych urzędników i wszystkie znakomitsze osoby znajdujące się w Cherbourg. Trzydziści panien ofiarowało cesarzowej kosz z kwiatami przyozdobiony w koronki, który N. Pani uprzejmie przyjął raczyła. Eskadra angielska wpłynęła do przystani. W mieście niema ani jednego domu, któryby nie jaśniał iluminacją, a ognie różnego rodzaju, które zdobią okręty jasną luną pokrywają morze. W ogóle Cherbourg i port przedstawiają najwspanialszy widok, tłum jest niezliczony i radość powszechna.

Depesza nadeszła do Paryża w d. 5 b. m. o godzinie 8ej min. 50 zrana donosi, że królowa angielska przybyła w wiliu dnia tego wieczorem i cesarstwo odwiedzili ją natychmiast bez żadnej eskorty. Królowa przyjęła zaproszenie cesarstwa na śniadanie rodzinne. Śniadanie to dane będzie dziś w południe w prefekturze morskiej i składać się ma tylko z 7miu osób. Po śniadaniu cesarstwo odprowadzi na jacht królowę, którą wieczorem przyjmą na pokładzie okrętu „Bretagne” gdzie się odbędzie obiad.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 sierpnia. Wystawa starożytności którą urządza

i wkrótce ma otworzyć Towarzystwo Naukowe krakowskie, staje się coraz bogatszą. Komisya Wystawy odbiera codziennie nowe nadzyski lub deklaracje przedmiotów mających być nadesłanymi. Dotąd znajduje się już zgromadzonych na wystawę około 1500 przedmiotów, nie licząc pergaminów, których zebrano już blisko 500. Zabytków przeszłości najliczniej reprezentowaną jest broń, objawiając rycerski charakter narodu. Prawie wszystkie znakomite, w dziejach rodziny polskiej w Galicji mieszkające, okazały swoje skarby z pamiątek przeszłości: cechy krakowskie i kilka innych miast i miasteczek nadesłały lub nadsyłały dokumenta, berła, pieczęcie i pamiątki w ich zachowaniu będące. O ile nam wiadomo, magistraty — wyjąwszy krakowski, który z wielką uczynnością wszystkie swoje zabytki na wystawę dać ofiarował, i odpowiadając komisji wystawowej, zaprosił ją do przejrzenia i odebrania tychże — magistraty powtarzają, kachały i Izraelici w ogóle, najmniej dotąd okazali interesu dla wystawy, chociaż i tu są wyjątki. Pozw. lamy sobie zwrócić uwagę komisji urządzającej wystawę, że jeżeli najcenniejsze z polskich zabytków jakie kapituła krakowska przechowuje, okazaniem nie będą, to Wystawa pozbawi się w znacznej części naukowej wartości. Zabytki te mogłyby być zebrane pod okiem i pieczą kapituły krakowskiej, w kapitułarzu np. zamkowym, gdzie mogłyby być oglądane za biletami nabytymi w lokalu wystawy Towarzystwa Naukowego. Obok naukowej korzyści, same cele na które dochód z Wystawy przeznaczony, powinny powszechny dla niej interes obudzić. Zresztą kiedyż zdarzy się druga pora taka dla okazania pamiątek krajowych? Co do bezpieczeństwa nadesłanych i wystawionych przedmiotów, komisya wystawowa przedsięwzięła środki, ażeby te drogocenne pamiątki zabezpieczyć od wszelkiego przypadku ognia lub kradzieży.

Skutkiem gwałtownego parodiownego deszczu, Wisła znacznie wezbrała i pod tutejszem miastem cofnęła rzeki do niej wpadające które wyszły z brzegów.

Władysław Syrokomla przybył dziś do Krakowa z Jasieńskiego i parę dni zabawić tu zamysła, przed wyjazdem swoim do Warszawy.

Pomimo nadejścia depesz telegraficznych o szczęśliwym zatopieniu drutu na Oceanu Atlantyckiego i połączeniu telegrafu Europy z Ameryką, pomnając na trudności jakich doznawano przy kilkukrotnych próbach zatopienia drutu między wyspą Sardinia a północnymi brzegami Afryki, a nadto na bezowocną pierwszą próbą na Oceanie Atlantykiem, trudno powiedzieć śmiało: Telegraf już gotów; Ameryka zbliżyła się do Europy i sąsiaduje z nią o parę godzin drogi elektrycznej. Plan ten zuchwały zetknięcia z sobą dwóch światów tysiącami mil od siebie oddległych, miałaby się powieścić? Czytajmy co o nim podano dotąd w Londynie według depesz telegraficznych nadeszłych 5go z Walencji na zachodnim brzegu Irlandji: „Przybył tu „Agamemnon”, i w tej chwili przymocowują kołnice drutu na lądzie. „Niagara” przybyła do zatoki św. Trójcy w Newfoundland (w Ameryce). Zetknęliśmy się z sobą w nocy 28 lipca, i nazajutrz rano, na pokładzie „Agamemnona” spoiliśmy nasz drut z drutem „Niagary”. W południe 30go oba okręty oddaliły się od siebie na 265 mil morskich; 31go na 540; 1go sierpnia na 884; 2go na 1256; 4go na 1854; przy zarzucaniu kotwicy w zatoce Doulus 6go rano, na 2022. „Niagara” przez cały czas płyną z tą samą niemal szybkością co i my; wyjąwszy wczoraj, przez cały czas niesprzysłała nam pogoda.” Uzupełniając te depesze, dodać musimy, że gdy za pierwszą próbą drut się był zerwał, część go tylko wylowiono, a następnie oba okręty rozpoczęły robotę na nowo, to jest zjechały się na środku Oceanu spuszczały drut oddalając się od siebie: „Agamemnon” ku Europie, a „Niagara” ku Ameryce.

W Krakowie rentant kas towarzystwa ogniowego okradł takową, zabrawszy 26,000 tal. Nie miano na niego żadnego podejrzenia, zwłaszcza, że w chwili popełnienia kradzieży był za urlopem na wsi, zkład nocą skrycie przybył do miasta, dostał się do kasy i schował pieniądze, które następnie w czasie śledztwa za powrotem swoim częściowo wynosił. W parę dni jednak potem sąsiedzi widzieli go kopiącego w swoim ogrodzie ziemię o późnej godzinie, co wzbudziło podejrzenie. Rzeczywiście zakopywał on część pieniędzy skradzionych; i gdy te odkryto, przyznał się, i resztę zwrócił.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Frankfurt n. M. 7 sierpnia. Poseł hannoverski przy związku niemieckim wręczył jak słyhać oddzielne wotum swoje, nie w imieniu swojego rządu, ale jako członek wydziału. Zgromadzenie związku powołało mu oddanie tego wniosku do wydziału.

Paryż 6 sierpnia wieczór. Wiadomości otrzymane z Cherbourg donoszą, że Królowa angielska wczoraj po śniadaniu w domu prefektury morskiej, odbyła przechadzkę na wzgórze La Roule, a później znajdowała się na obiedzie na okręcie admirałskim; dziś zaś odjechała. Podczas wczorajszego obiadu na okręcie admirałskim „Bretagne”, Cesarz wznosił zdrowie królowej Wiktorji i jej rodziny. Przy tej sposobności rzekł Cesarz, iż czuje się szczęśliwym, mogąc objawić uczucia, jakie go ożywiają z powodu znajdowania się królowej na okręcie admirałskim w Cherbourg. W samej rzeczy, fakta same mówią za siebie, i dowodzą, że namiętności nienawistne, wsparte kilku nieszczęśliwymi zdarzeniami, nie zdołały naruszyć ani przyjaźni, jaka istnieje między obu Koronami, ani upragnienia ludów do utrzymaniem pokoju. Ciepłymi żywymi również to stałe zaufanie, że choćby chciano obudzić napowrót zawiść i namiętności dawniejszych czasów, te rozbiłyby się o zdrową opinię publiczną, podobnie jak te fale morskie rozbijają się o groble portu, który w tej chwili floty obu państw broni przed wściekłością morza. Książę Albert odpowiedział na ten toast w imieniu Królowej w tym samym duchu.

Londyn 6 sierpnia. Parowiec z Nowego Jorku przybył, przywiózł wiadomości dochodzące do 24 lipca. W Washingtonie obiegają pogłoski o bliższym nabyciu wyspy Kuby. Ruchy wyborcze rozpoczynają się.

Londyn 7 sierpnia. Wczorajszy *Times* donosi z Walencji w Irlandji, że nowa próba robiona z telegrafem podmorskim atlantyckim zupełnie się powiodła. Według poprzedniej umowy dano znak z okrętu „Niagara” stojącego na kotwicy w Newfoundland w Ameryce. Akcye przedsiębiorstwa telegrafu atlantyckiego poskoczyły od czterech dni z 50 fs. na 800 do 1000 fs. (Akcye te wydane w nominalnej wartości 100 fs. spadły były na 50 i niżej po nadejściu wiadomości o zerwaniu się drutu na środku oceanu. P. R. Cz.)

Modena 5 sierpnia. Stan obłożenia w Carrara został zniesiony.

Donoszą nam w tej chwili z Wiednia, że przybyli tam bankierowie Baring z Londynu i Blount z Paryża, ażeby układać się z rządem o zakupno kolei południowej wiedeńsko-tryeńskiej.

Według listów z Petersburga, Cesarz przepędzi cały sierpień w tej stolicy a dopiero we wrześniu wyruszy do Wilna i Warszawy. W Winie ma być 17, 18 i 19 września, a wielkie tam czynią przygotowania na przyjęcie monarchy, który po raz pierwszy odwiedza stolicę Litwy; do Warszawy ma przybyć Cesarz 22 września i zabawić tam przez cały tydzień, a 30 września wyruszyć z powrotem do Petersburga, gdyż w bieżącym roku zagranicę nie wyjedzie.

Wiadomości z północnych prowincji tureckich brzmią ciągle jednako. Zacięta wojna domowa religijno-społeczna, tocząca się w Bośni od półtora miesiąca między begami to jest panami ferdal-nemi tureckimi a chrześcijańsko-słowiańską ludnością wiejską, a tocząca się z wielkim zniszczeniem kraju i rozlewem krwi, — wzięła teraz zwrot nowy, trzeci już z kolei. Gdy bowiem zrazu zwycięzcy byli uderzający na Chryścjan Turcy, a następnie wszędzie górę wzięła ludność chrześcijańsko-słowiańska; teraz, po w kroczeniu do Bośni z Hercegowiny wojsk regularnych tureckich i baszybo-zuków i po połączeniu się ich z begami, strona turecka górę wzięła, a chrześcijanie tłumami szukają schronienia na terytorium austriackim. Pod samą Kostajnicę przeszło z Bośni za granicę austriacką 6800 mężczyzn, kobiet i dzieci unosząc życie przed mieczem tureckim, gdy ogień niszczy ich chały. Listy zamieszczone w *Gazecie zagrzeb-skiej* a nawet w *Powszechnej Augsburgskiej* donoszą, iż Turcy nie mają żadnego względu ani na wiek, ani na płeć, ani na stan a nawet nie prze-baczają poddającym się; dlatego chrześcijańsko-słowiańska ludność uchodzi z Bośni masami za granicę austriacką opuszczając ziemię rodzinną. Co się tyczy sprawy czarnogórskiej, o czynnościach komisji technicznej międzynarodowej mającej zdjąć kartę granic czarnogórskich, tyle tylko wiadomo: iż po pierwszym posiedzeniu, które odbyło 21 lipca w Dubrowniku u Kamal Effendego i gdzie delegowani do komisji inżynierowie przedstawieni byli sobie nawzajem — komisya wyjechała z Dubrownika by rozpocząć prace na gruncie, i podobno udała się na południowe granice, nad jeziorem skutarskie.

Wspomnieliśmy już w ostatnim Przeglądzie, iż w mieście Gaza w Palestynie miał zająć nowy wybuch muzułmańskiego fanatyzmu w d. 13 lipca, za nadejściem tam wiadomości o mordzie w Dzed-dach. Szczegółowe wiadomości przez Aleksandryę nadeszły, opisują bliżej to zaburzenie w Gazie, a mianowicie 13 lipca zaczęli Turcy napadać na chrześcijan na ulicach, wylamali drzwi do kościołów, znieważyli biskupa, zabrali kilka domów. Władze turekie z trudnością przywróciły spokójność. Pasza z Jerozolimy pośpieszył do Gazy, aby przeszkodzić ponowieniu się zaburzeń, lecz zby-wa mu na potrzebnem do tego wojsku.

Ostatnie wiadomości z Indji z Kalkuty do 5go lipca sięgające, przywiezione świeżo do Malty przez nową pocztę wschodnio-indyjską i przesłane w treści telegramem 7go sierpnia do Londynu a ztam-tąd do nas, — potwierdzają w ogóle obraz stanu rzeczy jaki przedstawiliśmy niedawno w sprawo-zdaniu o wypadkach w Hindostanie, według doniesień przywiezionych przez przeszłe poczty, z któ-rych ostatnia przyniosła listy z Bombaju z 3go lip-ca. Korpus powstańców, który się cofa z Gwalioru na południe po tak zwanym gościńcu bombaj-skim, był 1go lipca o 50 mil ang. za miastem Si-pree (miasto na tym gościńcu między Gwaliozem a Indorą leżące); ścigający go zaś generał Roberts o 30 mil za tem miastem. Doniesienia te mówią także o kilku pomyslnych dla Anglików potycz-kach stoczonych w Bandelkandzie z powstańcami. Północna część królestwa Oudzkiego jest ciągle głównem siedliskiem powstania na teatrze na-gangesowem.

Ta nowa poczta wschodnio-indyjska przyniosła także wiadomości z Chin z obu teatrów wojennych tak z południowego, z Kantonu, jak z północnego z okolicy ujścia rzeki Peiho. Treść tych doniesień telegramem przesłana, jest nader krótka i nie mó-wi nic jakim sposobem wydostały się statki euro-pejskie osiadłe na mule w korycie rzeki Peiho, gdy Chińczycy otwarli służę obróciły wodę na pola. Donosi tylko iż wyprawa europejska posu-wając się dalej, dotarła aż do miasta Tientsin, a mieszkańcy tego miasta nieokazali nieprzyjaciel-skiego usposobienia, owszem dostarczali za pie-niądze żołnierzom żywności. Lecz wiadomości z Kantonu są mniej pomyslnie: kilkunastu Euro-pejczyków zamordowano na ulicach oddleglejszych, w skutku czego dowódcy sił europejskich posta-nowili rozpocząć znów pod Kantonem kroki nie-przyjacielskie.

Antoni Młobukowski Redaktor odpowiedzialny.

*) Wcale inna rzecz jak s. opień pułkownika.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 9 sierpnia.	żądają	placą
Banknoty polskie za 100 złr.	438	435
Ruble obraczkowe agio	6	5 1/2
Talary pruskie za 150 złr.	97 1/2	97 1/2
Cwancycygi	105 1/2	104 1/2
Półimperyal rosyjskie	8 19	8 12
Napoleondory 20 fr.	8 11	8 6
Dukaty holend. ważne.	4 47	4 42
" austriackie	4 49	4 44
Listy zastawne galicyjskie z kuponami	80 1/2	80 1/2
Obligacje indenn. z kupon.	83 1/2	83 1/2
Pożyczka narodowa z r. 1854.	83 1/2	83
Listy zastawne polskie z kuponami	99 1/2	98 1/2

Wiedeń 9 sierpnia (telegraf.)	105 1/2
Augsbürg	77
Hamburg	10 13
London	12 1/2
Paryż	7 1/2
Agio od złota	7 1/2
5% Metali	82 1/2
4 1/2%	72 1/2
3 1/2%	65 1/2
Loz z r. 1834	309 1/2
" 1839	134 1/2
" 1854	110 1/2
Pożyczka narodowa 5%	84
Obligacje indenn. galic.	82 1/2
Akcy Bankowe	970
kredyt ruchomy	241
kości francusko-austriackich	258
kości północnej	—

Kraków 6 sierpnia.	4 47	4 44
Dukat holenderski	4 50	4 47
" austriacki	8 21	8 17
Półimperyal rosyjski	1 36	1 35
Rubel rosyjski	1 33	1 32
Talar pruski	1 11	1 10
Pięciogłówna polska	80 36	80 15
Listy zastawne galic. bez kupon.	82 30	82
Oblig. indenn. galic. bez kupon.	83 50	83 5
Pożyczka narodowa bez kupon.	—	—

Warszawa 6 sierpnia.	rabli	5 43
Półimperyal	93 9	—
Oblig. skarbowe	—	1 41 1/2
kupon	—	—
Listy zastawne III okresu	14 78	—
kupon	—	7 1/2

Wrocław 7 sierpnia.	97 1/2	—
Banknoty austriackie	—	89 1/2
Polskie bilety bankowe	—	—
Listy zastawne	—	88 1/2
Poznańskie listy zastawne	—	99 1/2
Oblig. kości krak.-wrocław.	—	79 1/2

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Urzędowy wykaz cen przeciętnych zboża na główniejszych targach w Galicji zachodniej w ciągu czerwca 1888 na miarę niższą-austriacką.

Pszonica, żyto, jęczmień, owies	targ	dnia	złr. kr.	złr. kr.	złr. kr.	złr. kr.
Andrychów	6. lipca	—	2 30	2	2	—
"	13. "	4 30	2 12	2 12	2	—
"	20. "	4 38	2 24	2	1 48	—
"	27. "	4	2 24	2	1 48	—
Wadowice	1. "	3 26	2 15	—	1 32	—
"	8. "	3 46	2 20	—	2 1	—
"	15. "	4 22	2 44	—	—	—
"	22. "	3 38	2 8	—	1 43	—
"	29. "	3 55	2 19	2 12	1 35	—
Kraków	6. "	4	2 20	2 7	2	—
"	13. "	4	2 3	1 58	1 56	—
"	20. "	4 3	2 9	2 7	1 52	—
"	27. "	3 56	2 2	1 52	1 52	—
Bochnia	1. "	2 55	2	1 31	1 19	—
"	8. "	3 12	2 18	2	1 36	—
"	15. "	3 6	2 6	2	1 53	—
"	22. "	2 38	1 47	1 41	1 41	—
"	31. "	3 2	2	1 47	1 38	—
Sącz	2. "	3 10	2 18	1 46	1 30	—
"	9. "	3 32	2 34	2 2	1 48	—
"	16. "	3 24	2 16	2	1 42	—
"	23. "	3 12	2	1 40	1 22	—
"	30. "	3 22	2 10	1 36	1 28	—
Jasło	1. "	3 8	2 2	1 42	1 26	—
"	9. "	2 48	2 8	1 42	1 26	—
"	16. "	2 56	2	1 42	1 26	—
"	30. "	3 12	2	1 42	1 27	—
Gorlice	1. "	3 15	2 10	1 48	1 16	—
"	6. "	3 18	2 17	1 48	1 16	—
"	14. "	3 18	2 14	1 54	—	—
"	21. "	3 8	2 10	2 6	1 36	—
Tarnów	2. "	3 8	1 57	1 42	1 39	—
"	6. "	3 7	2 1	1 43	1 36	—
"	13. "	3 15	1 53	1 51	1 43	—
"	20. "	3 16	1 58	—	1 40	—
"	27. "	3 11	1 47	1 28	1 23	—
Rzeszów	6. "	2 54	1 42	1 42	1 24	—
"	13. "	2 54	1 39	1 39	1 33	—
"	20. "	3	1 39	1 39	1 21	—
"	27. "	3 6	1 45	1 33	1 27	—
Rozwadow	1. "	3	1 45	1 36	1 12	—
"	7. "	2 48	1 36	1 36	1 12	—
"	14. "	2 40	1 36	1 20	1	—
"	21. "	2 40	1 36	1 20	1	—
"	28. "	2 40	1 36	1 20	1	—

Kraków dnia 5go sierpnia 1888.
 Włódz 6 sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za miedzi (83 funt.) 2 złr. 53 kr.; — żyta (77 funt.) 1 złr. 26 kr.; jęczmienia (68 funt.) 1 złr. 21 kr.; — owsa (47 funt.) 1 złr. 7 kr.; hreczki 1 złr. 30 kr.; grochu — złr. kr.; ziemniaków 33 kr.; — cotnar siana złr. — 52 k., słomy pszenicznej — kr., okotów 36 kr.; — ssa drzewa bukowego 9 złr. 15 kr.; dobowego — złr. — kr.; sosnowego 8 złr. — kr. — mas krup pszenicznych — k., jęczmieniowych — jaglanych — k., hreczanych — k.; maki pszenicznej — kr., żytniej — k.; piwa zwykłego — kr., lepszego — k.; wódki przedniej — kr., 20-stopniowej bez podatku — k.; — funt masła — kr.; — szmalcu wieprzowego — kr.; — żółt — k.; mięsa wołowego — k. mon. kon.
 (G. L.)

Wiedeń 4 sierpnia. Lubo się potwierdza wiadomość o powszechnie chybnym zbiorze tegorocznego rzepaku; pozostała większość interesu o to tego artykułu dotąd w toku nieopracowanym. Ustalonej wprawdzie w ostatnich dniach kilka znaczących transakcji, między innymi kupiono około 2,000 mierzycy starego tak zwanego kapustkowego rzepaku (Kohlreps) do wzięcia w Jaworynie (Raab) po cenie przeszło 15 złr. za kibel (korzec). Nowy rzepak byłby płacony na miejscu w Jaworynie stosownie do swojej ciężkości wielo odmiennej jakości po 14 1/2 do 15 1/2 złr. za kibel. Dziś jednak nie ma już pod tym względem tak pomyślnego usposobienia. Peszt 3 sierpnia. Ceny zboża były w dzisiejszym targu

następno: pszenica banacka (po 86 do 89 funt.) 3 złr. 54 kr. do 4 złr. 15 kr.; — cisadńska (po 83 do 87 funt.) 3 złr. 45 do 3 złr. 54 kr.; — pszenica z Bački (po 86 1/2 funt.) 3 złr. 36 kr. do 3 złr. 48 kr.; — pszenica białogrodzka 3 złr. 48 kr. do 4 złr. Żyto nowogrodzkie (po 78 funt.) 2 złr. 12 kr. do 2 złr. 24 kr. Jęczmień (po 63 do 68 funt.) 1 złr. 54 kr. Owies (po 48 do 50 funt.) 1 złr. 45 kr. do 1 złr. 48 k. Kukurudza z roku 1886 (po 82 do 83 funt.) 2 złr. 48 kr. do 2 złr. 52 kr. Proso 2 złr. 8 kr. do 2 złr. 12 kr. Fasola 3 złr. 40 kr. do 3 złr. 48 kr. Rzepak 7 złr. 15 kr. wszystko za mierzycę niższą-rakuszą.

Przyjechali od 7 do 9 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Pollack Oswald kupiec z Raciborza. Kapłńska Julia obywat. z Częstochowy. Cichowski Roman ob. z rodziną z Dobicy. Zakład Ludwik obywat. z Karlsbadu. Jabłonski Józef obywat. z Międzyb. Konstanty obywat. z Friedlaender H. kupiec, Ablass Robert urzędnik, Schimmel Fryderyk obywat. Weber Reinhold obywat. Schulz Aleksander, Spemann K. C. technik, Schmidt Benno, Wittenburg Rudolf, Wauer Robert z Prus. Karpiński Jan lekarz z Czocho. Gruber Gustaw z żoną, Böhm Franciszek budowniczy z żoną z Ostrawy. Mrówczyński Jan urzędnik z Karlsbadu. Schot Ferdynand z Jaworzna. Fierich Tytus dok. med. z Wadowie.
 Wyjechali: Hr. Moszczeński Franciszek w. dobr. do Zbysławskiego. Hr. Krasicka Julia w. dobr. Drohojowska Marya w. dobr. Szymanowski Władysław do Baranowa. Dietrich Filip kupiec do Lwowa. Wessely Karol, Theuer Franciszek tech. Supper B. kupiec, Feurstein Rajmund kupiec do Wiednia. Krems Józef budowniczy do Witkowie. Borkowska Marya obywat. Janowska Izabela obywat. do Granicy. Janiszewski Bonifacy w. dobr. do Lwowa. Jabłonski Józef ob. do Rawy. Schimmel Fryderyk obywat. Weber Reinhold obywat. do Karpac. Schot Ferdynand do Jaworzna. Schulz Aleksander do Prus.

HOTEL DREZDEŃSKI. Bonawentura Węgierski obywatel, Tadeusz Jelski w. dobr. Stanisław Kondratowicz dok. med. Antoni Turski obywat. z rodziną z Polski. Salady Ramlau ob. z Radomia. Seweryn Mielęcki w. dobr. Władysław Sokółowski obywat. z Szczawnicy.

HOTEL ROSYJSKI. Jan Komorowski w. dobr. z córką z Wiednia. Alfred Jasicki z Paryża. Stanisław hr. Tarnowski w. dobr. z Częstochowy. Piotr Czerkes z Moskwy. Izidor Pastawski z Kołomyi. Marya Kozicka w. dobr. Tytus Kozicki w. dobr. Emil Labronne w. dobr. z Rosyi. Władysław Siemowski w. dobr. z Barwadu. Aleksander Löffler ob. z Węgier. Klara Held z Michałowa. Franciszek Gaszyński w. dobr. z Polski. Marya Zielińska, Marya Brzuchalska ob. z Warszawy.

Wyjechali: Stanisław hr. Tarnowski w. dobr. do Daikowa. Ignacy Förster pułkownik do Bochni. Elias Fickel pułkownik do Przemyśla. Aleksander Löffler obywat. do Węgier. Alfred Jasicki do Oleśnicy. Władysław Siemowski w. dobr. do Barwadu. Emil Labronne w. dobr. do Paryża.

HOTEL SASKI. Emanuel Blau kn. z Lwowa. Józef Nitkowski obywat. Seweryn Miśkowski obywat. z Polski. Emilia Wietoka w. dobr. Honorata Bystrzanowska obywat. z Iwonicy. Dionizy Kosiński w. dobr. z Francji. Longin Wierzbicki obywat. z żoną z Pesztu. Józefa Smigielka obywat. Aniela Łopka obywat. Julia Janiszewska obywat. z Wiednia.

Wyjechali: Jarosław Schultz obywat. Anna Schultz obywat. Flora Stanowska w. dobr. Barbara Stanowska w. dobr. Kazimierz Grochowski w. dobr. z żoną do Lwowa. Książ Jan Steczkowski do Warszawy. Izidor Lekeczyński obywat. Edward Homolacz właściciel dobr. Stanisław Homolacz właśc. do Zakopan. Tytus Drohojowski w. dobr. Julia Nowakowska ob. z rodziną do Galicji. Stanisław Biesiadocki adwokat do Dobicy.

HOTEL POLSKI. Stożagiewicz Hipolit urzędnik z Maczek. Neumann Jakób kupiec, Hildebrand Karol kupiec z Prus. Noe Salomon kupiec, Markus Szymon kupiec, Donath M. kupiec z Opawy. Grosser Jan profesor z Galicji. Stankiewicz Antoni obywat. z Wiednia. Niedzielski Adam z Oświęcima. Bernhard Jakób obywat. z rodziną z Żmigrodu.
 Wyjechali: Koshor Ludwika w. dobr. do Warszawy. Rephan August kupiec z Polski. Neumann Jakób kupiec do Prus. Grosser Jan profesor obywat. Bernhard Jakób obywat. do Drozna. Niedzielski Adam do Oświęcima. Sobolewski Karol profesor do Szczawnicy.

Inseraty.

REPERTOIR

Agencji Ludwika Sroczyńskiego w Nowym Sączu.

Poszukują się do kupienia:
 Dobra z następującymi dogodnościami: 800 i więcej morgów ziemi ornej pod buraki zdadnej, 3 lub 4,000 mor. lasu, 1000 robotnika dostarczająca, woda blisko, wywóz i przywóz wszelkich materiałów i wyrobów fabrycznych albo woda albo łądem łątów. Właściciel takiego majątku, raczą swoje oferty z wypisem dokładnym i ceną stanowiącą raczoną Agencji nadesłać.
 Obstatunki „Piłsi angielskiej” do pokrycia dachów tak teras powszechnie używanej ułatwia, niemniej wszelkiej informacji udziela raczona Agencja. — Skład główny w Krakowie u P. F. J. Kirschmajera i Syna.
 Uszedł do apteki obwodowej Nowo-Sandockiej za zgłoszeniem się do właściciela tejże będzie zaraz przyjęty, rozumie się taki tylko, który ukończył 4 gimnazjalne klasy.
 Są do sprzedania:
 Dobra w różnych cyrkach, na różne ceny od 15 do 120,000 złr. m. k.
 Folwarki około Nowego i Starego Sącza od 2 do 10,000.
 Jako Agent Assekuracyj „Nuova Società” wywam uprzejmie wszystkich panów właścicieli ziemskich przy nadchodzącej porze, aby wszelką kresceną, czy to wspaniość lub ziarno, u mnie lub u innych agentów tego towarzystwa, od ognia zabezpieczyć raczyli. Tuszę sobie, iż panowie właściciele ziemscy, którzy ze mną korespondują, na to szczególny wzgląd wezmą. (871-1-3)

Nagrody 5 złr. mk.

W dniu 24 czerwca r. b. w przejeździe kolejki żelaznej od stacji Oświęcimskiej do Szczawnicy, zaginiona została książka konotacyjna w płożno ciemno-zielonej oprawie, należąca do Roberta Hirschenfelda z Warszawy, uprasza się znalazcę o oddanie tej zguby do miasta Białej na ręce Ptaszkiewicz agenta assekuracyjnego, lub do Mysławia do kantoru ekspedycyjnego Bracia Klug i Edwardsa Kluga w Krakowie, za co otrzyma powyższą nagrodę. (889-1-3)

GUWERNANTKA

posiadająca muzykę, śpiew, język francuzki, polski i niemiecki, żyjący sobie znaleźć odpowiednio miejsce. Bliższa wiadomość w klasztorze Sgo Józefa w Krakowie. (889-1-2)

1887

Prawdziwe Angielskie

PROSZKI ZEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper.

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiających skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrobianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżej, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy nasładowany fabrykat jest kompozycją przeciwną zdrowiu ludzkiemu i z szkodliwych ingrediencyj, ogłaszamy przeto, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe Seidlitz Powders noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stemplem prywatnym tejże firmy: p. Karol Hermann w Krakowie jest jedynym naszym agentem w całych Niemczech, c. k. austriackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podagentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 18. m. k. pudełko.

Darby et Gosden
 140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów Shuttleworth et Stamper.
 Tychże prawdziwych proszków nabyć można przez pośrednictwo handlow pod firmami:
 w Białej u Karola Buckiego. Lwowie Bon. Stiller. Samborze Fr. Karola Gilatowskiego
 w Bochni Paweł Niedzielski. Lwowie J. Reiss. Stanisławowie J. Muchitsch i Sp.
 w Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz. Łancucie G. Danielewicz. Sanoku Jan Jaklitsch.
 w Dzikowie Karol Gyryński. Nowym-Sączu J. Kosterkiewicz wd. Tarnopolu C. Latinek.
 w Drohobyczu Ch. Pirozka. Przemyśle Edw. Machalskiego. w Turcu u A. Czernińskiego.
 w Jarosławiu Bracia Jaskiewicz. w Rzeszowie F. Jaskiewicz. w Wadowicach Ig. Brosig.
 w Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C. w Rozwadowie Karol Marecki. w Zaleszczykach J. Kodreński et Com.
Karol Hermann w Krakowie

ANTOINETTE LEWICKA
 autrefois Belland à Léopol a l'honneur d'annoncer, qu'elle vient de transférer son
Salon de modes et de nouveautés pour les Dames
 de la maison de Beres près de la rue de Charles Louis dans la maison de Weigel au premier etage N. 239 sur la place, (l'entrée est de la rue de Halicz vis-à-vis de la sacristie de l'église cathédrale) et ne saurait pas manquer de se recommander aussi pour l'avenir à la bienveillance de ses honorables clients.
ANTONINA LEWICKA
 dawniej Belland we Lwowie
 przeniosłszy swój
SALON STROJÓW Damskich
 z domu Beresa przy ulicy Karola Ludwika
 do domu Weigla pod N. 239 w Rynku na 1 piętro
 z wchodem od ulicy Halickiej na przeciw zakręty kościoła katedralnego, ma honor polecić się i nadal łaskawym względem szanownej Publiczności.
 (660-9)

Das k. k. aussch. privilegirte, von der mediz. Fakultät in Wien geprüfte und bewährte
Mittel zur sichern Vertilgung
der Ratten, Hausmäuse, Feldmäuse,
Maulwürfe.
 ist stets vorrätig und frisch zu haben:
 in Krakau bei Herrn Josef Jahn. in Biala bei Herrn Tomas Jasinski. in Sanok bei Herrn J. Jaklitsch.
 „Lemberg „ C. F. Milde. „ Przemysl „ F. Galdecka & S. „ Neusandes „ Kostorkiewicz Wittwo.
 „ Stanislaw „ A. Tomanek & C. „ Rzeszow „ Ig. Schitter. „ Czernowit „ C. V. Krieger.
 „ Tarnow „ Josef Jahn. „ Sambor „ Josef Krieger. „ Brzezan „ J. Fadenhoelt.
1 grosser Tiegel 1 fl. 10 kr. — 1 kleiner Tiegel 48 kr.
 Sammt Gebrauchsanweisung vermöge, welcher Jedermann die Anwendung leicht vornehmen kann.
 (670-3-8)

Do prowadzenia w majątkach państwa Malczewskich rachunków, kontrolowania gospodarstwa i załatwiania interesów w c. k. urzędach powiatowych, potrzebny jest uzdatniony gospodarz i rachmistrz, tak w polskim jak i w niemieckim języku biegły. — Życzący zatem przyjąć tę posadę, zechce się do zarządu ekonomicznego w Bajkowie obwodzie tarnopolskim, lub w Czesnikach obwodzie brzeżańskim, ustnie lub pisemnie zgłosić. — Bezienny byłby zawsze pożądanym. Ostatnia poczta Rohatyn w Czesnikach. (672)

(694) Poszukuje się kotła miedzianego (1-2)

do browaru piwnego objętości od 24 do 40 wiader. Bliższa wiadomość franko w Krakowie pod lit. J. P. N. 85 gm. VII.

SPOSTRZĘŻENIA METEOROLOGICZNE									
Data	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciepl. podług Reaumera	wilgotn. powietrza względna	kierunek i siła wiatru	stan nieba	światła powietrzna	zmiana ciepla w ciągu dnia	od	do
7	328 15	+14 1	84	południowy	chmurno	deszcz	+13 6	+16 2	
8	329 41	13 6	90	południowy	„	deszcz			
9	328 96	12 8	94	południowy	„	deszcz			
10	329 16	+15 9	90	południowy	„	deszcz			
11	329 70	14 9	92	południowy	„	deszcz			
12	330 11	13 8	90	południowy	„	deszcz			

Za Rządzą drukarni, Stanisław Gralichowski